

KS. RAJMUND PORADA

Opole–Lublin

„POSŁUGA PAPIEŻA NA PODSTAWIE ENCYKLIKI *UT UNUM SINT*”

Czwarte Międzyuczelniane Sympozjum Ekumeniczne

Warszawa, 14 maja 1996 roku

Po trzyletniej przerwie Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Katedra Teologii Ekumenicznej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i Instytut Ekumeniczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zorganizowały 14 maja 1996 r. w gmachu ChAT-u Czwarte Międzyuczelniane Sympozjum poświęcone posłudze papieża w kontekście najnowszej encykliki *Ut unum sint*. Wspomniane zagadnienie zostało naświetlone z czterech pozycji konfesyjnych: rzymskokatolickiej – ks. prof. Łukasz Kamykowski (PAT, Kraków), ewangelickiej – ks. dr Hubert Kirchner (Berlin), prawosławnej – ks. dr Jerzy Tofiluk (ChAT, Warszawa) i starokatolickiej – mgr Marek Ambroży (ChAT, Warszawa). W drugiej części obrad odbyła się dyskusja nad podejmowanymi przez prelegentów wątkami.

I. PROBLEMATYKA REFERATÓW

Ks. prof. Ł. Kamykowski podjął próbę prezentacji wkładu Jana Pawła II w dialog nad urzędem papieskim, ze szczególnym uwzględnieniem encykliki *Ut unum sint*. Zdaniem prelegenta obecny Papież rozważa problem sprawowania urzędu papieskiego przede wszystkim w kontekście pokuty i potrzeby nawrócenia. Nawrócenie jest zgładzeniem grzechów osobistych i społecznych (grzeszne struktury). Papież jest świadom możliwości, iż grzesznymi strukturami może być uwarunkowane takie sprawowanie urzędu Piotra, które utwierdza podział. Stąd konieczność wszechstronnego nawrócenia.

W prezentacji biblijnych podstaw dla Piotrowej posługi papieża Jan Paweł II nie odwołuje się tylko do Mt 16, 17-19, ale akcentuje także teksty z Łk 22 i paralelne oraz z Dziejów Apostolskich; Piotr nie zawsze jawi się tam w pozytywnym świetle (np. zapowiedź zaparcia się, skarcenie przez Jezusa).

Ponadto – jak wykazywał ks. Kamykowski – Papież mówi o obowiązku opuszczenia starych, wygodnych dróg myślenia, narażając się na niezrozumienie. Jego nauka o prymacie idzie w parze z kolegialną wizją tej posługi, opartą na alegorii Dobrego Pasterza (J 10,11-18). Według ks. Kamykowskiego za niezmiernie ważne trzeba też uznać, że Jan Paweł II nie referuje nauki bezosobowo, ale pozwala odkryć osobisty świat myśli,

co jest warunkiem dialogu, ku któremu wyraźnie zmierza nauczanie Papieża. Wypowiada on słowa, które by mu wcześniej, jako teologowi rzymskokatolickiemu, nie przeszły przez głowę – o wspólnej dyskusji nad prymatem.

Powołując się na różne głosy i reakcje środowisk luterańskich i pozaluterańskich, wkład encykliki *Ut unum sint* w dialog nad prymatem papieskim krytycznie ocenił ks. dr H. Kirchner. Jego zdaniem encyklika nie przynosi żadnych sensacji. Można ją potraktować jako swego rodzaju zdanie rachunku z dotychczasowych doświadczeń i prezentację katolickiego stanowiska odnośnie do prymatu papieskiego. Według ks. Kirchnera jako godne uwagi można przyjąć zaproszenie Papieża do dialogu na temat urzędu papieskiego. Sam dialog w tej materii nie jest czymś nowym. Podejmowano go w komisjach dialogu: rzymskokatolicko-luterańskiej i rzymskokatolicko-anglikańskiej. Gość z Berlina przypominał, iż niekatolicy w kwestii urzędu papieskiego podkreślają:

1. Nie ma potrzeby odrzucenia urzędu jedności. Jest on nieraz pożądanym i koniecznym.
2. Połączenie tego urzędu z historycznie ukształtowanym urzędem papieskim nie musi być z góry odrzucone.
3. Ścisłe historyczne wyprowadzenie papieża z posługi Piotra nie jest możliwe. Można tylko o tym mówić w sensie przenośnym.
4. Struktury kościelne mogą spełniać tylko funkcje służebne.
5. Dogmaty papieskie Vaticanum I są nie do przyjęcia.

Zdaniem ks. Kirchnera, mimo wzrostu zrozumienia dla potrzeby prymatu, ani papieża w sensie ogólnym, ani w formie spotykanej współcześnie nie można przyjąć. Papież, nie uwzględniając osiągnięć dialogów, wytacza w encyklice cały arsenał rzymskokatolickiej nauki na temat prymatu, oświadczając, że urząd ten odpowiada woli Chrystusa. Przez to odświeża się jedynie dawny model jednoczenia Kościoła. Nie widać natomiast żadnej teologicznej interpretacji, a jedynie apel o powrót „do naszej pełni”. Luteranie nie mogą zaakceptować wspólnoty „pod” papieżem, ale jedynie „z” papieżem i pod warunkiem odrzucenia papieskich dogmatów sformułowanych na Vaticanum I.

Ks. J. Tofiluk, oceniając encyklikę z perspektywy prawosławnej, uznał, że stanowi ona wezwanie do modlitwy o jedność oraz przedstawienie poglądów Jana Pawła II w kwestii prymatu. Zdaniem prawosławnego prelegenta ukazana w encyklice rola Kościoła rzymskokatolickiego i Biskupa Rzymu jest kontynuacją orzeczeń Vaticanum I i Vaticanum II. Ważnym natomiast elementem tej encykliki są „nowe jakościowo” sformułowania użyte przy określeniu posługi Biskupa Rzymu: konieczność komunii z innymi biskupami, podkreślenie zasady kolegialności i uznanie innych biskupów za „braci w posłudze”. Prawosławni dostrzegają w tym elementy tradycji soborowości.

Trudniejszą sprawą pozostaje jednak interpretacja tzw. tekstów prymacjalnych z Pisma świętego. Okazuje się, że to, co jest proste i zrozumiałe dla egzegezy katolickiej, nie jest tak jednoznaczne dla prawosławnej. Teologia i egzegeza prawosławna kładą nacisk na widoczną np. w Ewangelii według św. Jana tendencję do postawienia na równi z Piotrem „umiłowanego ucznia” Jezusa (J 18, 15; 20, 3-8). Mówi się więc o św.

Piotrze i św. Janie jako dwóch pierwszych Apostołów. Według ks. Tofiluka dla prawosławnej teologii jest oczywiste, że jedynym fundamentem Kościoła jest Jezus Chrystus, że wyznanie Piotra było odpowiedzią udzieloną w imieniu wszystkich Apostołów, że św. Piotr nie stoi wyżej niż inni oraz że posiada jedynie autorytet, a nie władzę. Równość, kolegialność i soborowość całego grona apostołskiego znajduje także swoje odbicie w tekstach liturgicznych.

Idea prymatu jednak – jak podkreślił ks. Tofiluk – nigdy nie została zakwestionowana przez Kościół prawosławny. Prawosławni nie mogą jedynie zaakceptować prymatu pojmowanego w kategoriach władzy jurysdykcyjnej Biskupa Rzymu nad poszczególnymi biskupami. Ponadto poważny sprzeciw u prawosławnych wywołuje także wyrażona w encyklice możliwość orzekania przez papieża *ex cathedra*, że dana doktryna należy do depozytu wiary. Ich zdaniem jest to zakwestionowanie zasady soborowości w życiu Kościoła.

Mgr M. Ambroży, kreśląc stanowisko starokatolików odnośnie do posługi papieża, odwołał się przede wszystkim do okresu Vaticanum I. Był to bowiem czas powstania starokatolików, którzy ze względu na trudności wykazania w Piśmie świętym i Tradycji idei prymatu i nieomyłności Biskupa Rzymu nie mogli zaakceptować odnośnych dogmatów Vaticanum I. Starokatolicy odrzucają przede wszystkim prymat jurysdykcji, przyznając, że do przyjęcia jest rozumienie prymatu w sensie umacniania braci w wierze (por. Łk 22, 32). Mgr Ambroży zaznaczył, że w *Ut unum sint* starokatolicy dostrzegają pewną zmianę stanowiska i nowy język w mówieniu na temat posługi papieża. Godne najwyższej uwagi są przede wszystkim wypowiedzi o konieczności zbadania prymatu w kontekście Biblii i Tradycji. Nie usuwa to jednak pewnego rozczarowania spowodowanego faktem, że encyklika nie zdołała jeszcze przeciwstawić się monarchicznemu prymatowi.

II. DYSKUSJA

Wygłoszone referaty zostały wzbogacone przez dyskusję, której przewodniczył prof. Wacław Hryniewicz OMI. Ks. Bogdan Tranda uznał za bardzo ważne stwierdzenie encykliki, że Kościół rzymskokatolicki wszedł nieodwołalnie na drogę ekumenizmu oraz że katolicy chcą razem z innymi tworzyć wspólnotę chrześcijan. Jako wadę encykliki uznał odczuwany w wielu miejscach romanocentryczny styl myślenia.

Ks. prof. Zachariasz Łyko podkreślił, że przemile został zaskoczony stwierdzeniami encykliki, iż Kościół został zbudowany na opoce, którą jest Pan (por. *Ut unum sint*, 4), i że Pismo święte jest najwyższym autorytetem w sprawach wiary (tamże, 79). Nie krył jednak rozczarowania z bardzo tradycyjnego w sumie podejścia encykliki do wielu kwestii z zakresu ekumenizmu.

Małe poruszenie wzbudziło wystąpienie prof. Lucjana Baltera SAC, który oświadczył, że nie istnieje dogmat o nieomyłności papieża, gdyż taki nie został nigdy określony. Na Vaticanum I sformułowano jedynie dogmat o reprezentacyjności Kościoła przez

papieża z suponacją nieomyślności. Całą sprawę natomiast zniekształciły ówczesne media. Inną sprawą niż nieomyślność jest prymat papieski.

Rev. Christopher Lowe wskazał na kwestię prymatu w kontekście uzgodnienia anglikańsko-rzymskokatolickiego *Autorytet w Kościele*.

Bp J. Narzyński określił encyklikę wielką kartą ekumenizmu. Widzi w niej szansę na pogłębienie dialogu ekumenicznego. W swoim wystąpieniu zawarł także znaczną dawkę samokrytyki swojej wspólnoty konfesyjnej (luterańskiej), piętnując bierność, stagnację i modę na krytykanctwo.

Wywołany wystąpieniem bpa Narzyńskiego głos zabrał także ks. dr H. Kirchner, który zasygnalizował, że mówienie o przynależności papieża do istoty Kościoła jest nader nieprecyzyjne i wobec tego należałoby najpierw pytać, co to znaczy „istota Kościoła”

W podsumowaniu prof. W. Hryniewicz OMI zauważył, że nasze Kościoły mają tendencję do oceniania drugich przez pryzmat swoich dokonań. Tymczasem trzeba dostrzegać wszystkie uwarunkowania. Zaznaczył też, że nasze Kościoły stoją przed koniecznością zrezygnowania z czegoś, co nie należy do istoty, jeśli poważnie chce się myśleć o zbliżeniu. Sesja zakończyła się łączącym chyba wszystkich obecnych stwierdzeniem, iż powinniśmy zachować mimo wszystko więcej nadziei niż sceptycyzmu.